



Sygn. akt III PSKP 29/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Leszek Bielecki
SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z powództwa M. M.
przeciwko Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w K.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 24 czerwca 2021 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 9 maja 2019 r., sygn. akt IV Pa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 9 maja 2019 r. oddalił apelację M. M. od wyroku Sądu Rejonowego w K. z 6 grudnia 2018 r., który oddalił jego powództwo o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w K. 50.000 zł z

odsetkami tytułem pomocy finansowej na uzyskanie lokalu mieszkalnego. Powód jest funkcjonariuszem Służby Więziennej. W listopadzie 2017 r. złożył wniosek o pomoc finansową na uzyskanie lokalu mieszkalnego. Decyzją z 14 czerwca 2018 r. dyrektor Aresztu Śledczego w K. odmówił przyznania pomocy finansowej na podstawie art. 187 pkt 3 ustawy z 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (dalej ustawa o SW lub ustawa) wskazując, iż żona powoda posiada mieszkanie w B., spełniające normy powierzchni mieszkalnej należnej funkcjonariuszowi i jego rodzinie. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu oddalenia powództwa stwierdził, że występuje przesłanka negatywna z art. 187 pkt 3 ustawy o SW, albowiem żona powoda posiada wskazany przez pozwanego lokal mieszkalny w B., który spełnia warunki wymaganej powierzchni mieszkalnej dla funkcjonariusza i jego rodziny. Sąd nie zgodził się z zarzutem, że nie powinno się pomijać babci żony, która zamieszkuje w mieszkaniu w B.. Babcia nie została wymieniona w art. 176 ustawy o SW. Nie był zatem zasadny zarzut, iż żona nie posiada samoistnie mieszkania w B., gdyż zamieszkuje w nim babcia. Żona otrzymała mieszkanie na podstawie darowizny i jest posiadaczem samoistnym, natomiast babcia na podstawie tej samej umowy stała się posiadaczem zależnym w związku z ustanowionym w akcie notarialnym prawem do użytkowania tego lokalu. Bez znaczenia jest zatem argument powoda, że babcia nie wyraża zgody na wspólne zamieszkiwanie. Znaczenia w sprawie nie miała też orzeczona niepełnosprawność syna powoda ze wskazaniem na prawo do zamieszkiwania w osobnym pokoju.

Sąd Okręgowy przyjął, że Sąd Rejonowy zbadał i wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy. Prawidłowo zastosował przepisy art. 336 i 337 k.c. w kontekście negatywnej przesłanki z art. 187 pkt 3 ustawy o SW. Żona powoda jest posiadaczem samoistnym mieszkania w B.. Mieszkanie spełnia normy powierzchni mieszkalnej. Powierzchnia nie może być mniejsza niż 7 m² na osobę, co daje łącznie 28m² dla czteroosobowej rodziny powoda minimum należnej powierzchni. Powierzchnia trzech pokoi wynosi 38,98 m² i lokal spełnia wymogi powierzchniowe z art. 173 ust. 1 i 2 ustawy o SW. Nawet gdy dokonywać rozmieszczenia osób uprawnionych do lokalu w poszczególnych pokojach, to babcia jako osoba samotna, schorowana, w podeszłym wieku, bez przeszkód może zajmować pokój o powierzchni 9,17 m². Łączna powierzchnia pozostałych dwóch pokoi wynosi 29,81

m², zatem zapewnia minimum należnej powierzchni mieszkalnej. Normy tej nie zmieniają przepisy rozporządzenia z 15 lipca 2003 r. w sprawie orzekania o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności, gdyż nie są przepisami szczególnymi do ustawy o SW. W ustawie brak jest też regulacji wskazujących na to, aby członek rodziny funkcjonariusza posiadał osobny pokój do swojej wyłącznej dyspozycji. Bez znaczenia jest też brak zgody babci na zamieszkanie na stałe innych osób w mieszkaniu w B..

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie prawa materialnego: 1. art. 170 ust. 1 w zw. z art. 171 w zw. z art. 172 pkt 1 w zw. z art. 184 ust. 1 w zw. z art. 187 pkt 3 ustawy o SW w zw. z art. 336 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że fakt posiadania przez żonę funkcjonariusza Służby Więziennej lokalu mieszkalnego położonego w miejscowości pobliskiej, do którego spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nabyła na podstawie umowy darowizny, w której to umowie ustanowione zostało na rzecz darczyńców prawo do bezpłatnego, dożywotniego użytkowania darowanego lokalu do chwili śmierci tego darczyńcy, który umrze jako ostatni, bez możliwości faktycznego zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych przez funkcjonariusza i jego rodzinę wynikających z użytkowania lokalu przez darczyńcę, wyczerpuje znamiona posiadania lokalu w rozumieniu art. 187 pkt 3 ustawy o SW, a w konsekwencji dokonanej wykładni przez niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 170 ust. 1 w zw. z art. 171 w zw. z art. 172 pkt 1 w zw. z art. 184 ust. 1 w zw. z art. 187 pkt 3 ustawy o SW w zw. z art. 336 k.c. i przyjęcie, że powodowi nie przysługuje prawo do uzyskania pomocy finansowej pomimo, że w dacie złożenia wniosku o przyznanie pomocy finansowej w trybie art. 184 ust. 1 ustawy o SW ani powód, ani jego małżonka nie byli w faktycznym posiadaniu lokalu mieszkalnego w miejscowości pełnienia służby lub miejscowości pobliskiej w zakresie odpowiadającym co najmniej przysługującej mu powierzchni mieszkalnej; 2. art. 174 ust. 1 w zw. z art. 174 ust. 2 w zw. z art. 173 ust. 2 pkt 2 w zw. z art. 173 ust. 1 ustawy o SW w zw. z § 5 ust. 1 pkt 4 w zw. z § 32 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z 15 lipca 2003 r. w sprawie orzekania o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że orzeczenie o niepełnosprawności przyznające prawo do zamieszkania w oddzielnym pokoju przez osobę niepełnosprawną nie ma

znaczenia prawnego przy określaniu normy powierzchni mieszkalnej lokalu mieszkalnego przysługującej funkcjonariuszowi w służbie stałej, a w konsekwencji uznanie, że posiadany przez żonę powoda lokal mieszkalny spełnia normy lokalu mieszkalnego przysługującego funkcjonariuszowi w służbie stałej, jego żonie oraz dwójce dzieci, o której mowa w art. 173 ust. 2 pkt 2 w zw. z art. 173 ust. 1 ustawy; 3. art. 176 w zw. z art. 173 ust. 2 pkt 2 w zw. z art. 173 ust. 1 ustawy o SW poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że babcia żony powoda nie powinna być uwzględniana przy określaniu normy powierzchni mieszkalnej lokalu mieszkalnego przysługującej funkcjonariuszowi w służbie stałej z uwagi na fakt, że art. 176 ustawy enumeratywnie wskazuje osoby, które powinny być uwzględnione przy określaniu normy powierzchni mieszkalnej lokalu mieszkalnego, a dziadkowie nie należą do kręgu tych osób, podczas gdy fakt zamieszkiwania przez babcię żony powoda w lokalu mieszkalnym posiadanym przez żonę powoda powinien stanowić podstawę do obniżenia powierzchni lokalu, a nie zastosowania art. 176 ustawy, a w konsekwencji błędne określenie powierzchni lokalu mieszkalnego i uznanie, że lokal ten spełnia normy określone w art. 173 ust. 2 pkt 2 w zw. z art. 173 ust. 1 ustawy.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku i orzeczenie co do istoty lub i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej uzasadniają jej wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Podstawą decyzji pozwanego jest stanowisko, iż żona powoda jest właścicielem mieszkania w B. i również samoistnym posiadaczem, stąd spełnia się przesłanka negatywna z art. 187 pkt 3 ustawy o SW, skoro babcia jest tylko posiadaczem zależnym.

Nie jest to prawidłowe, gdyż pomija treść umowy darowizny mieszkania, w szczególności § 5 umowy notarialnej oraz faktyczną sytuację, która pokazuje, że

powód wraz z rodziną nie mieszka w B., co potwierdza co najmniej pośrednio, iż zapis o użytkowaniu ustanowionym na rzecz dziadków był uzasadniony i realny.

Chodzi o to, że § 5 umowy darowizny ustanowił użytkowanie na rzecz dziadków, co już od początku ograniczało prawo do korzystania z mieszkania przez powoda i jego rodzinę.

Użytkowanie jest ograniczonym prawem rzeczowym, co oznacza, że ogranicza prawo właściciela. W aspekcie przedmiotu sprawy istotna jest odpowiedź na pytanie czy uzyskana w drodze darowizny własność mieszkania wyłącza posiadanie mieszkania, które ma na uwadze art. 187 pkt 3 ustawy o SW. Odpowiedź może być pozytywna bowiem ustawa Kodeks cywilny zapewnia użytkownikowi prawo dalszego zajmowania mieszkania, które wcześniej darował. Użytkowanie to prawo rzeczowe na rzeczy cudzej. Prawo to zapewnia użytkownikowi władztwo nad rzeczą. Jest to prawo samoistne i niepodzielne, czyli niezależne od prawa własności. Skoro w umowie darowizny zastrzeżono prawo użytkowania (§ 5), to nie można stwierdzić, iż prawo użytkowania przysługujące babci żony powoda jest bez znaczenia. Użytkowanie jako prawo rzeczowe ograniczone jest skuteczne *erga omnes*, co oznacza, że inni, w tym sam właściciel rzeczy, powinni powstrzymywać się od działań, które by uniemożliwiały lub utrudniały wykonywanie tego prawa. Do ochrony użytkowania stosuje się odpowiednio przepisy o ochronie własności (art. 251 k.c.). Użytkowanie zapewnia w zasadzie pełne prawo korzystania z cudzej rzeczy.

Z ustaleń wynika, iż powód i jego żona początkowo zamieszkiwali z babcią, jednak nie długo i nie doszło do zmiany w drodze umowy treści prawa użytkowania mieszkania na rzecz babci, co dowodzi, że w istocie zostało ustanowione w interesie i na rzecz dziadków. Użytkowanie to ma samodzielne znaczenie i należy jej odróżnić od użytkowania, które jest częścią umowy o dożywocie (art. 908 k.c.). Inna jest wówczas sytuacja zbywcy i nabywcy nieruchomości.

W przypadku samego użytkowania prawo do korzystania z mieszkania przez właściciela jest więc istotnie ograniczone, jeśli nie wyłączone, ze względu na ograniczone prawo rzeczowe – użytkowanie które ma darczyńca. Mieszkanie jest we władaniu użytkownika. W art. 187 pkt 3 ustawy chodzi o posiadanie mieszkania w B. przez żonę powoda, a tego w sprawie nie stwierdzono. Jej prawo

właścicielskie (w tym posiadanie) zostało ograniczone przez prawo użytkowania dziadków. Z samej definicji użytkownik jako posiadacz zależny, włada rzeczą (mieszkaniem) – art. 336 k.c. Innymi słowy babcia ma dalej swoje prawo do mieszkania, przed którym musi ustąpić prawo właściciela do korzystania z mieszkania. Posiada mieszkanie na podstawie swojego prawa użytkowania. Sytuacja w tej sprawie jest zatem inna niż w sprawie objętej wyrokiem Sądu Najwyższego z 13 września 2016 r., III PK 36/16.

Nawet gdyby argumentować, że może być sporne, czy w ogóle jest dopuszczalne ustanowienie użytkowania na spółdzielczym własnościowym prawie do mieszkania, to umowa stron w formie aktu notarialnego nadal pozostaje ważna w sferze zobowiązaniowej. Przedmiotem tej sprawy nie jest ocena czy zapis z § 5 umowy darowizny był dopuszczalny. Wobec sporządzenia umowy przed notariuszem strony przyjęły, iż będą się do niej stosować, zatem dziadkowie nie byli ograniczeni w prawie do korzystania z mieszkania. Nie mamy tu zatem z brakiem uregulowania, lecz z umową co najmniej zobowiązaniową, istotnie rzutującą na treść posiadania, które ma na uwadze art. 187 pkt 3 ustawy o SW.

Powyższa analiza ma znaczenie ogólne i konkretne, jednak na tyle, na ile zgodna jest ze stanem faktycznym, którego Sąd Najwyższy nie ustala. Oznacza to, że Sąd powszechny nie powinien pominąć tej wykładni, lecz przed stosowaniem prawa ostatecznie ustalić jaka była sytuacja faktyczna i prawna w tym zakresie.

Również na wypadek przyjęcia szerokiej wykładni, tj. iż w art. 187 pkt 3 ustawy chodzi tylko o samo posiadanie jako stan faktyczny, to nie należy pomijać wskazanych uwarunkowań prawnych w tej sprawie, bowiem tak szerokie założenie faktycznie nie zawsze jest uprawnione. Dotychczasowe ustalenia uzasadniają spostrzeżenie, że po niedługim zamieszkiwaniu powód i jego żona nie korzystali dalej z mieszkania w B.. Nie doszło więc do faktycznego i trwałego przeniesienia posiadania mieszkania na rzecz powoda i jego żony. Zamieszkali potem w Boninie i mieszkania tego też nie posiadają. Natomiast mieszkanie w B. pozostaje w posiadaniu babci.

W sprawie chodzi o faktyczne prawo do lokalu, które rzeczywiście zaspokaja potrzeby powoda i jego rodziny w zakresie minimalnym określonym w ustawie. Tymczasem sama własność darowanego mieszkania - wedle decyzji pozwanego –

zdecydowała o negatywnym stanowisku, co nie było prawidłowe bez analizy pełnych uwarunkowań prawnych i faktycznych.

Nieuprawnione jest zatem teza, że babcia nie powinna być uwzględniana w ustalaniu powierzchni. Założenie jest bezprzedmiotowe, bowiem prawo babci do zamieszkiwania w mieszkaniu w B. jest samodzielne a wynika z ustanowionego użytkowania. Ma zatem swoje prawo do korzystania z mieszkania, które organiczna w tym zakresie prawo własności żony powoda do tego mieszkania. Bezprzedmiotowość wynika również z tego, że nie występuje posiadanie, które jest przesłanką stosowania art. 187 pkt 3 ustawy o SW.

Wobec takiej zależności, kwestia oceny prawa do dodatkowej powierzchni dla niepełnosprawnego dziecka może być tylko ogólna, bowiem nie odnosi się do mieszkania w B.. Należy stwierdzić, że wszystkie przepisy prawa mają swoje znaczenie w systemie prawa. Ustawy są równorzędne jako źródła prawa, co dotyczy też przepisów rozporządzenia wykonawczego, dlatego nie można się zgodzić z wykładnią, że ustawa o SW jest regulacją zamkniętą i skoro nie przewiduje dodatkowej powierzchni dla dziecka niepełnosprawnego, to takie uprawnienie nie jest możliwe.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).